

# ROLNICTWO Kujawskie

Biblioteka Wojskowa  
D. O. K. VIII.

Toruń

Prenumerata  
na miejscu mk.  
18.750, na prow.  
mk. 20,625. Za  
odnoszenie do  
domu dolicza się  
2000 mk.  
Ogłoszenia za  
wiersz nonparel.  
pierwsza strona  
700 mk., druga i  
trzecia 600 mk.,  
czwarta 8-lamo-  
wa 250 mk. Ogl.  
drobno po 400 m.  
za wyraz, tust.  
druk. podwójnie  
Najmn. ogl. 4000  
mk. Dla zagran.  
ceny o 200 proc.  
wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.  
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarium uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12  
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

## Niebywale zajście.

W „Rzeczypospolitej“ czytamy:  
Od niedzieli w kołach politycz-  
nych stolicy znane było zajście na  
sobotniem posiedzeniu Ścisłej Rady  
Wojennej między p. Piłsudskim a  
Ministrem Spraw Wojskowych jen.  
Szeptyckim, ale pisma stołeczne pow-  
strzymały się od podania wiadomości  
o tem niebywale zdarzeniu, które  
oczywiście krajowi naszemu, jak nie-  
jedno już wystąpienie h. Naczelnika  
Państwa, chluby nie przyniesie.

Mniej troszcząc się o zachowa-  
nie w tej sprawie poufności sprawoz-  
dawca warszawski „Ill. Kurjera Codz.“  
krakowski p. Wir Bazylewski zamie-  
ścił w ostatniem wydaniu tego  
pisma następujące doniesienie z War-  
szawy:

Warszawa, 2 lipca (Wir). Minister  
Spraw Wojskowych generał Szeptycki  
wysłał marszałkowi Piłsudskiemu se-  
kundantów w osobach jen. Stanisła-  
wa Hallera i jen. Pogorzelskiego, żą-  
dając zadosyćuczynienia honorowego.  
Jen. Szeptycki uczuł się dotknięty to-  
nem krytyki, jaką marszałek Piłsud-  
ski zastosował do rządowego projektu  
ustawy o organizacji naczelnych władz  
wojskowych na sobotniem posiedzeniu  
Ścisłej Rady Wojennej. Marszałek  
Piłsudski wyznaczył na swoich sekun-  
dantów podpułkownika Wieniawę-Dłu-  
goszewskiego i majora Prystora.

Jest niestety istotnie prawdą, że  
na posiedzeniu Ścisłej Rady Wojen-  
nej w sobotę dnia 30 go czerwca p.  
Piłsudski wyraził się o Rządzie i o jen.  
Szeptyckim w sposób tak niebywale  
nieprzyzwoity, że niewątpliwie nigdy  
i nigdzie na urzędowym posiedzeniu  
ciała państwowego czegoś podobnego  
nie słyszano, a jen. Szeptycki musiał  
istotnie zażądać zadosyćuczynie-  
nia.

W niedzielę załatwiona została  
przez p. Prezydenta Rzpltej w poro-  
zumieniu z Rządem sprawą ustąpienia  
p. Piłsudskiego z przewodnictwa  
w Ścisłej Radzie Wojennej.

Sprawa osobista między jen. Szep-  
tyckim a p. Piłsudskim jest w toku.

W tymże samym num. „Rzeczy-  
pospolitej“ (z d. 4 lipca W. P.) z o-  
kazji powyższego zajścia, p. Perzyński  
umieścił następujący ironiczny fejle-  
tonik:

„Życie szarzej i traci piękno.

Jeszcze kilkanaście lat temu był  
zupełnie możliwy taki telegram z Gua-  
temali:

W dniu wczorajszym w stolicy  
odbywało się posiedzenie Ścisłej Ra-  
dy Wojennej, w którym brał udział  
były Naczelnik Republiki. Podrażnio-  
ny tem, że minister wojny osmielił się  
mieć inne zdanie w sprawach orga-  
nizacji armji, były Naczelnik Republiki  
nawymyślał mu w ostry sposób, a

następnie opuścił zebranie pożegnaw-  
szy uczestników Rady słowami:

— Mam ten wasz rząd w... pięcie  
(mniej więcej styl, jakiego używano  
kilkanaście lat temu w Guatemali  
trudny jest do oddania w druku po  
polsku).

Dziś to już minęło. Życie w Gua-  
temali przybrało te banalne formy,  
które się nazywają cywilizacją. Wy-  
maganiom jej poddają się nawet bo-  
haterzy narodowi i gienjusze. Posie-  
dzenia naczelnych władz państwo-  
wych już się nie kończą awanturami.

Podobno mieszkańcy są z tego za-  
dowoleni i dumni.

Ale humoryści całego świata za-  
lują tej dawnej romantycznej Guate-  
mali, która im dostarczała tyle tema-  
tów do ucieśnych fejletonów.

Życie szarzej i traci piękno.  
Wl. Perzyński.

## Wystawa 1863 r. w Wilnie.

Celem uczczenia 60-tej rocznicy  
powstania 1863 r. zawiązał się w Wil-  
nie specjalny Komitet, którego zadaniem  
będzie zorganizowanie w Wilnie  
Wystawy pamiątek 1863 r. Prezesem  
Komitetu jest prezydent miasta Wilna  
p. Witold Bańkowski, wiceprezesem  
Dr. W. Zacharski, prezes T-wa Przy-  
jaciół Nauk w Wilnie, sekretarzem —  
p. Studnicki Wacław, dyrektor Archi-  
wum Państwowego w Wilnie.

Komitet Wystawy zwraca się do  
społeczeństwa polskiego, a w szcze-  
gólności do osób, posiadających pa-  
miątki z epoki 1861—1863 r., z prośbą  
o poparcie „Wystawy 63 roku“, którą  
Wilno po latach niewoli będzie miało  
możność oglądać po raz pierwszy,  
przez nadesłanie posiadanych doku-  
mentów, obrazów, broni, strojów oraz  
wszelkiego rodzaju drobnych przed-  
miotów. Wszystkie eksponaty będą  
pod specjalną opieką prof. Jerzego  
Romera, kustosa Komitetu Wystawy  
i konserwatora państwowego w Wilnie.

Adres dla korespondencji z Komit-  
tetem Wystawy: Wilno, Magistrat dla  
Komitetu Wystawy 63 roku.

## „Berliner Tageblatt“ o naszym pośle w Berlinie.

O nowym pośle polskim w Berli-  
nie dr. Kazimierz Olszowski, pisze  
„Berliner Tageblatt“.

„Aby ustalić polityczne, prawni-  
cze i ekonomiczne stosunki między  
Polską a Niemcami podpisał on na  
początku stycznia 1920 w Paryżu  
szereg konwencji z przedstawicielami  
Niemiec w sprawach, które nie zosta-  
ły uregulowane w Traktacie Pokojo-  
wym. Krótko po tem przyszło do  
porozumienia z sir Reginaldem To-  
werem. W pierwszej połowie sier-  
pnia 1920, w czasie najazdu bolsze-  
wickiego na Polskę, wysłano go do  
Mińska w celu petratkacji z Sowietami  
o zawieszenie broni. W październi-

ku udał dr. O. do Paryża jako peł-  
nomocnik Polski w celu wszczęcia  
układów z przedstawicielami Niemiec  
co się tyczy przejazdu do Prus Wschod-  
nych. Rokowania te ukończyły się  
podpisaniem układu dn. 21 kwietnia  
1921, przez co najważniejsze sprawy  
wiszące między Niemcami a Polską  
zostały załatwione. W tym samym  
roku prowadził dr. Olszowski roko-  
wania z wolnym miastem Gdańskiem  
i w październiku tego roku brał  
udział jako delegat Polski w posie-  
dzeniach Ligi Narodów w Genewie.  
Jednocześnie powierzono mu sprawę  
G. Śląska. Gdy Rada Ambasadorów  
powzięła znaną decyzję w tej materji,  
dr. Olszowski otrzymał misję zawar-  
cia konwencji z Niemcami, dotyczą-  
cej spraw górnośląskich. W czerwcu  
tego roku podjął on polsko-niemiec-  
kie rokowania ekonomiczne. A w  
miesiąc potem podpisał z przedsta-  
wicielem Niemiec p. v. Stockhammerna  
protokół podstawowy. Ustne petrat-  
kacje rozpoczęły się w Dreźnie w paź-  
dzierniku i doprowadziły do zawarcia  
pięciu konwencji.

Dziennik berliński żadnych uwag  
własnych o tej nominacji nie wypo-  
wiada.

## Ś. p. Adam Łodzia-Michalski.

### (Wspomnienie pośmiertne).

Nadeszła wiadomość z Radomska,  
iż zmarł w majątku swym dziedzicznym  
Borownie w pow. Radomskim znany w  
sferach ziemiańskich ś. p. Adam Łodzia-  
Michalski przeżywszy lat 74. Urodzo-  
ny w Warszawie w r. 1849 wycho-  
wywał się w domu ojca swego, ziem-  
nianina, zarządzającego dobrami San-  
guszków i Potockich, a następnie w  
szkołach średnich w Warszawie, po  
ich zaś ukończeniu studia wyższe od-  
był w Szkole Głównej w Warszawie,  
poczem osiadł na roli w Borownie,  
gdzie gospodarował przez całe życie  
zabiegając o postawienie tego majątku  
na wyżynach pod względem rolni-  
czym i hodowlanym. Ś. p. Adam  
Michalski był znany nie tylko ze swej  
pracowitości na własnym łanie, ale i  
z uczynności sąsiedzkiej przez okazy-  
wanie niejednokrotnie wybitnej pomo-  
cy rolnikom miejscowym bądź rada-  
mi praktycznymi, bądź w inny sposób.  
Zmarły nie uchylał się również od  
pracy obywatelskiej społecznej, bio-  
rąc udział czynny w działalności miej-  
scowych instytucji i organizacji rolni-  
czych i kulturalnych. Jako wybitny  
hodowca i znawca koni, ś. p. Adam  
Michalski przez czas pewien piastował  
godność prezesa Tow. Wyścigów  
Konnych. Pomijając tutaj zasługi  
zmarłego w dziedzinie hodowli krajow-  
wej koni, gdyż uczynił to inni na innym  
miejscu fachowcy, zaznaczyć tylko  
musimy, iż w tej dziedzinie był ś. p.  
Michalski nieomal wyrocznią.

Zgon ś. p. Adama Łodzia-Michal-  
skiego okrywa żalobą rodziny Skarb-  
ków, Reszków i Kronenbergów, i w  
sferach ziemianstwa, zwłaszcza w  
Piotrkowskiem pozostawia pamięć  
uczynnego i pracowitego obywatela.

## Nowy podatek przemysłowy.

Izba Skarbowa w Warszawie ogła-  
sza:

I. Na zasadzie art. 52 do 55 usta-  
wy z dnia 14 maja 1923 r. Dz. Ust.  
Rzecz. P. № 58 poz. 412 w przedmio-  
cie państwowego podatku przemysłow-  
wego wzywa się płatników podatku  
przemysłowego, aby:

1) co do każdego oddzielnego za-  
kładu handlowego, zaliczonego do  
kategorji I i II przedsiębiorstw han-  
dlowych,

2) co do każdego oddzielnego za-  
kładu przemysłowego, zaliczonego do  
pierwszych pięciu kategorji przedsię-  
biorstw przemysłowych,

3) co do każdego zajęcia prze-  
mysłowego zaliczonego w taryfie  
(art. 23) do kategorji I i II a) i b)  
zajęć przemysłowych,

4) co do każdego samodzielnego  
wolnego zajęcia zawodowego,

złożyli w terminie od 1 lipca do  
1 sierpnia 1923 r. według ustanowio-  
nego wzoru zeznania o obrocie, osią-  
gniętym w ciągu pierwszego półro-  
cza kalendarzowego roku bieżącego.

Zeznania o obrocie mają być skła-  
dane we właściwych Urzędach Skar-  
bowych podatków.

Formularze zeznań wydawane bę-  
dą bezpłatnie w Urzędach Skarbo-  
wych Podatków i Oplat Skarbowych,  
Kasach Skarbowych i Urzędach Skar-  
bowych Akcyz i Monopolów Państwo-  
wych.

Wszystkie przedsiębiorstwa, obo-  
wiązane do publicznego ogłaszania  
sprawozdań, mają w powyższym ter-  
minie złożyć zeznania o obrotach  
wszystkich należących do nich za-  
kładów, lecz każdego oddzielnie, tej  
Izbie Skarbowej, w okręgu której  
znajduje się siedziba Zarządu spółki,  
względnie przedsiębiorstwa.

Kto nie złoży zeznania o obrocie  
w terminie wyżej oznaczonym lub  
kto przedstawi w zeznaniu o obrocie  
nie zupełne dane, ulegnie na zasadzie  
art. 104 ustawy karze grzywny od  
100.000 do 3.000.000 mkp.

Kto zaś w celu uchylecia od u-  
stawowej powinności podatkowej oso-  
by własnej lub przez siebie zastępo-  
wanej poda w zeznaniu o obrocie  
nieprawdziwe wiadomości, które mo-  
gą się przyczynić do udaremnienia  
wymiaru albo uszczuplenia ustawowo  
należącego się podatku, niezależnie  
od obowiązku uiszczenia należności  
podatkowej, ulegnie na zasadzie art.  
106 ustawy karze grzywny od dwu-  
krotnej do dwudziestokrotnej sumy  
niewymierzonego lub uszczuplonego,  
względnie narażonego na zmniejsze-  
nie lub uszczuplenie podatku, a w ra-  
zie okoliczności obciążających nadto  
karze pozbawienia wolności do 3  
miesięcy.

## Spadki polskie w Kana- dzie.

Konsulat Generalny Rzeczypospo-  
litej Polskiej w Montryalu (Kanada)  
przekazał do kraju w pierwszym kwar-  
tale r. 1923 sumę 11.080 dolarów 16  
centów, osiągniętą z tytułu spadków.



# Co niesie dzień?

LIPIEC

6

PIĄTEK

Dziś: Izajasza pr., Korneliusza.

Słow.: Izasława.

Jutro: Willibarda, Klaudjusza.

Wschód słońca o g. 3.38

Zachód o g. 19.51

Wsch. księżycy o g. 23.48

Zachód o g. 12.19

**Z Bazyliki katedralnej.** W okresie wakacyjnym Msza św. w każdą niedzielę i święto o godz. 12 i pół odprawiana będzie bez przerwy.

**Zjazd Sodalicii.** W tym tygodniu odbył się w Warszawie Zjazd Sodalicii marjańskich męskich młodzieży szkół średnich z całej Polski. Z Włocławka brał udział ks. kan. Karol Makowski i ks. pref. Wojsa. Obszerniejsze sprawozdanie podamy w numerze niedzielnym.

**Drożynna zboża.** Od kilku ostatnich dni jesteśmy świadkami niepomiernego wzrostu cen zboża. Jednocześnie z tym smutnym i niewytłumaczonym objawem wzrastają ceny chleba, a za tem idzie ogromne niezadowolenie ludności zwłaszcza w miastach. Prawie codziennie notowana jest inna cena chleba, z ogromnymi skokami wwyż.

Należy zauważyć, że ceny zboża zaczęły rosnąć od chwili, gdy rząd wypowiedział walkę waluciarzom. Nie mogąc tedy zarabiać na czarnej giełdzie i szkodzić w ten sposób państwu, czarna giełda przerzuciła swoje kapitały na giełdę zbożową i tutaj zaczyna uprawiać straszliwą spekulację, jak się okazało, daleko potworniejszą i daleko szkodliwszą, aniżeli na giełdzie z walutami. Speculanci zbożowi uzasadniają drożyznę zboża widokami na nieurodzaję z powodu deszczów. Jest to całkiem fałszywe rozumowanie, bo jeżeli waluta nie spada, tedy i ceny zboża powinny się utrzymać w jednej mierze. Nie ulega wątpliwości, że podnoszenie gwałtowne cen zboża, jest zwykłą nieuczciwą orgią, obliczoną na spekulację. Rząd powinien bezwzględnie wystąpić przeciwko temu nadużyciu, ponieważ ludność się burzy. Jak zorganizowano walkę z czarną giełdą, tak powinna być zorganizowana walka z giełdą zbożową. Od kilku dni mamy piękną pogodę, wi-

doki na urodzaje jeszcze nie są tak rozpaczliwe, jak je przedstawiają spekulanci zbożowi.

**Potworna agitacja.** Żywiły przeciwpaństwowe wyzyskują chwilową tałę drożyzny i podburzają lud roboczy przeciw rządowi. Niechaj czynniki miarodajne zwrócą na to uwagę.

**O akty zejścia.** W obecnych czasach wiele osób zainteresowanych śmiercią swych krewnych i znajomych na obczyźnie w czasie ostatnich zawieruch wojennych, ma wiele trudności i kłopotów w zdobyciu urzędowych aktów zejścia tych osób.

Otóż dla tych, którzy mają czy to od wiarogodnych naocznych świadków, czy też pewne dowody piśmienne, popotwierdzające śmierć danej osoby, sposób przeprowadzenia sporządzenia aktu zejścia jest następujący:

Wnieść podanie do właściwego sądu pokoju, powołać się w niem na dane rzeczowe sprawy i w konkluzji na zasadzie okólnika w tej mierze ministerstwa sprawiedliwości do prezesów zjazdu sędziów z dnia 18 sierpnia 1879 roku Nr. 14.694 prosić sąd o wydanie decyzji urzędnikowi stanu cywilnego spisania aktu osoby zmarłej.

**Podziękowanie.** Zarządy szkół Nr. 17/18, składają serdeczne podziękowanie p. Zakrzewskiemu za bezinteresowne udzielenie sali teatru „Nowości na urządzenie popisów.

**Ze spraw kolejowych.** Na miejscowej stacji kolejowej są dwa okienka do sprzedawania biletów, niestety tylko jedno bywa otwierane i pasażerowie czekają, niepokoją się i denerwują, czy aby zdążą wykupić bilety. Dobrze jest, gdy się zdąży zapatrzeć w bilet. Pasażer jest kontent, choć godzinę stał w ogonku. Czyby nie można otwierać dwóch okienek do sprzedawania biletów przynajmniej na te pociągi, które cieszą się wielką frekwencją?

**O bilety powrotne.** Zewsząd słyszymy narzekania, że miejscowości bardziej uczęszczane nie posiadają biletów powrotnych od głównej arterii kolejowej. Gdyby wreszcie nasze Mi-

nisterjum kolei zdobyło się na ten wysiłek myślowy i zechciało zrozumieć, że główne stacje kolejowe powinny posiadać bilety powrotne do punktów bardziej uczęszczanych, tedy zaoszczędzono pracy kasjerowi, który niepotrzebnie jedną czynność dwa razy załatwia i zrobiono wielką wygodę dla publiczności. Weźmy np. stację Włocławek. Od Czerniewic a z drugiej strony od Brzezia i Nieszawy przybywa codziennie masa ludzi, która po załatwieniu spraw w mieście tego samego dnia wraca do domu. W dni targowe natłok pomiędzy temi stacjami jest ogromny. Dlaczego nie ma biletów powrotnych pomiędzy Włocławkiem i Czerniewicami i Włocławkiem a Brzeziem i Nieszawą? Należem zdaniem powinny być także bilety powrotne w czasie sezonu pomiędzy Włocławkiem a Ciecchocinkiem. Byłoby bardzo wskazane, aby zainteresowane sfery, a przede wszystkim przedstawiciele kółek rolniczych, jak nap. Czerniewickie, któremu najbardziej zależy na dobrem połączeniu Czerniewic z Włocławkiem, gdzie odbywa się bardzo ożywiony ruch, wniosło odpowiednie podanie do Ministerjum kolei. Redakcja z chęcią poprze te usiłowania, wysyłając jednocześnie uzasadnienie tych bardzo słusznych żądań.

**Niepełne gimnazja.** Poniżej podajemy wykaz prywatnych szkół średnich, należących do kategorii B. minus, którym Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. przyznało, począwszy od roku szkolnego 1922-23 niepełne prawa gimnazjów państwowych z zastrzeżeniem. Wykaz ten obejmuje szkoły na terenie kuratorium okręgu szkolnego łódzkiego: Gimnazjum koedukacyjne „Kola Polskiej Macierzy Szkolnej” w Belchatowie, Gimnazjum koedukacyjne Kola Polskiej Macierzy Szkolnej w Brzezinach, Gimnazjum męskie Tow. Szk. Średnich w Piotrkowie. Gimnazjum koedukacyjne Towarz. Żydowsk. szk. średnich, w Piotrkowie. Gimnazjum męskie im. Feliksa Fabianiego w Radomsku. Gimnazjum żeńskie Jadwigi Chomiczówny w Radomsku. 7-klasowa szkoła średnia koedukacyjna Ludwika Weintraubówny w Radomsku. Gimnazjum koedukacyjne magistratu m. Sieradza. 8-klasowa szkoła realna koedukacyjna magistratu m. Tomaszowa. Gimnazjum męskie Sejmiku Powiatowego w Turku. 6-klasowe gimnazjum szk. średn. ko-

edukac. magistratu m. Uniejów. Gimnazjum żeńskie Pelagji Zasadzińskiej w Wieluniu.

**Jak wysłać pieniądze do Rosji.** Ponieważ dotychczas sociewicka Misja handlowa w Warszawie (Moniuszki 11) przyjmowała jedynie dolary przy przesyłaniu pieniędzy do Rosji, obecnie zaszła zmiana z powodu zakazu handlu dewizami.

Obecnie przyjmuje się równoważnik 10 dolarów w walucie polskiej plus 10 proc. jako kosztu przesyłki.

Przy przesyłaniu dolarów pobiera się tytułem kosztów tylko 5 proc.

**Osobiste.** Dyrektor oddziału Włocławskiego polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych p. Jan Przedpelski, powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urządowanie.

**Z przemysłu.** Młyn p. Sterna z powodu remontu nie będzie czynny od 15 lipca do 15 sierpnia.

**Nowy podatek.** Informują nas, że został ustanowiony nowy podatek na straż ogniową. Podatek będzie pobierany od polis ubezpieczeniowych.

**Pasek na węgiel.** W dniu 3 lipca składnicy węgla pozamykali swoje składy w celach spekulacyjnych.

**Ceny na ryby.** Publiczność uskarża się że niema żadnych wytycznych cen na ryby. Rybacy i przekupnie biorą za ryby tyle, ile chcą. Czyby nie można temu zaradzić?

**Podatek hotelowy.** Magistrat nałożył 50 proc. podatku na hotele i domy noclegowe.

**Z żeglugi.** Pracownicy żeglugi na Wiśle postawili nowe warunki płacy. O ile prośba ich nie będzie wysłuchaną do 7 lipca, ma nastąpić bezrobocie na statkach.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że strajk już nastąpił. Dnia 5-go lipca przybył statek z Płocka, ale już nie odszedł.

**Kradzież kieszonkowa.** W czasie targu wtorkowego skradziono Marji Jastrzębskiej torebkę, w której się znajdowało 600.000 mk.

X. J. CHARSEWSKI.

## Najazd sekciarstwa na Polskę.

W S T E P.

Cudem Opatrzności, godnym podziwu świata i dziękczynienia polskiego po wszystkie wieki, wskrzesiła Polska. Te same wszakże zle moce zewnętrzne, sprzymierzone z wewnętrznymi, które przed półtora wiekiem zakwały ją były w kajdany niewoli politycznej, rozjadawione wdwojnasób wydarciem im łupu polskiego, sprzysięgły się przeciw niej, by ją z powrotem wtrącić do grobu niewoli: tym razem już beznadziejnej, gdyż opartej na religijnem rozbiciu Narodu i moralnem jego znieprawieniu.

Nieprzyjaciele nasi wiedzą, że Kościół święty rzymsko-katolicki jest główną twierdzą wolności Polski, jako i innych narodów katolickich. Dlatego, aby powalić Polskę, szturmują przede wszystkim tę jej twierdzę, nazwaną przez jednego z wieszczów naszych „Okopami Świętej Trójcy”. Czynią tak tembardziej, że, przegrawszy Wielką wojnę, przez którą Bóg wyzwolił nam Polskę, nie mają dość sił wojskowych dla uderzenia na nią zbrojnie.

Atoli, ponad nieprzyjaciółmi Polski jawnymi oraz imiennymi, jak Rosja i Niemcy, stoi wielokroć groźniejszy od nich nadnieprzyjaciół ukryty i bezimienny, wszakże ujawniony już dziś dostatecznie: światowe żydostwo, przezwane „mocarstwem bezimiennem”.

Już nie odszczepieńczy lub heretycki, jak tamci, lecz zgola niechrześcijański, owszem, przeciwchrześcijański, ten nadwrog Polski pała szczególnie potężną i osobliwie jadowitą nienawiścią przeciw Kościołowi świętemu, jako jedyne doskonałej postaci Chrześcijaństwa.

Tamci wrogowie posługują się tym nadwrogiem, jakoby narzędziem, do celów swoich własnych przeciw Polsce. I on, z pozoru, wy-

sluguje się im chętnie; wszakże posiada i ma na oku swoje własne nadcele, to jest: zagładę wogóle Chrześcijaństwa i zapanowanie nad światem.

I on właśnie wygrywa, posługując się ze swej strony Rosją i Niemcami.

Opanował już Rosję. I uczynił z niej jedną olbrzymią twierdzą antychryścyczną, z której robi wypadki przedewszystkiem na polskie Okopy Świętej Trójcy. Daremnie przytem maskuje się, przybierając cudzołóżnie, brzmiające po rosyjsku „nomina meretricia” — imiona prostytucyjne, jak: Trockij, zamiast Bronstein; Zinowjew, zamiast Apfelbaum; Stieklow, zamiast Nachamkes; Kamkow, zamiast Katz; Kamieniew, zamiast Rosenfeld, i t. d., i t. d.

Zawiodła próba przemocy wojskowej, wykonana przez bolszewicką Judaeo-Rosję w roku Cudu nad Wisłą. Podjąwszy z powrotem swoje odwieczne postannictwo Przedmurza Chrześcijaństwa, Polska spełniła je wiernie. Spełniła je, pomimo uprzedniej propagandy bolszewickiej także i w armji polskiej: propagandy, której zadaniem było ułatwić żydowskiej Moskwie zwycięstwo orężne.

Zawodzi również prowadzone w dalszym ciągu postępowanie zaczepne pokojowe pod postacią szerzenia zarazy bolszewickiej.

Po bezpośrednich doświadczeniach z roku 1920, lud polski, na ogół, odwraca się ze zgrozą od bolszewictwa, występującego bezwstydnie we wstrętnej nagości bezbożnickiej. Raj bolszewicki, z jego terrorem czerezyczajkowym, krwawem przesładowaniem duchowieństwa, z wyjątkiem rabinów, gwałtami świętokradzkimi, łupieżstwem, trupożerstwem i tym podobnymi rozkoszami, został skompromitowany nawet w oczach największej ciemnoty. Morderstwo, dokonane na s. p. pałacie Budkiewiczu w sposób zwierzęco-szatański, morderstwo, postanowione z góry, a zawyrokowane sądownie w sposób bezczelny, jakoby akt sprawiedliwości karnej, dopełniło uświadomienia najszerszych mas ludowych o istotnych zamiarach Bolszewji, demaskując ostatecz-

nie Bolszewję, jako narzędzie żydostwa. O two rzyły się oczy ślepych, wytrzeźwieli — obiecankam bolszewickimi pijani.

Wobec niepowodzeń propagandy nagiej, trzeba było przystroić ją w szaty religijne. Trzeba było obejrzeć się za pośrednikami, którzyby głosili hasła społeczne, pokrewne bolszewickim, a w imię religji. Chociażby ci pośrednicy nie byli w tajnem porozumieniu z bolszewikami i, w swoich zamierzeniach, pracowali na własny rachunek, sztab armji antychryścycznej spodziewa się zagarnąć plony ich apostołstwa, a to na zasadzie prawa spadku ciała na pochylni. Mocą tego prawa, po żyrondistach przychodzi jakobini, po mienszewikach — bolszewicy, po heretykach — bezbożnicy.

Tych pośredników dostarczyła kraina dolarów i protestanckiego sekciarstwa.

RZUT OKA NA NAJEZDNICZE SEKCIARSTWO.

Wolną od przemocy zewnętrznej Polskę opowiadał był zrazu szatan Lewicy. I zdobył w niej sobie wolność szeroką i pochwylił ster władzy.

Ta okoliczność spotęgowała groźbę kampanji przeciwkatolickiej i zarazem przeciwpolskiej. Zorganizowane w jeden obóz, partje lewicowe są tak oślepięte nienawiścią, rzekomo antyklerykalną, w istocie zaś przeciwkatolicką, że, chcąc nie chcąc, utworzyły wspólny front bojowy z przysięgłymi wrogami i Kościoła i Polski: tej Polski, o której powiedział mądrze Stanisław Szczepanowski, że, albo będzie katolicką, albo jej wcale nie będzie.

Miotem władzy, pochwyconej z pomocą „bydła wyborczego” — gdyż tak ona traktuje masy wyborców — lewica kuła kajdany prawodawcze na wolność Kościoła, natomiast wyzwała przeciw niemu, tamsamem i przeciw Polsce, wraże im potęgi. Jeśli przez cztery przeszło lata swojej przewagi politycznej nie dopięła celu, to tylko dzięki silnej opozycji ze strony żywiłów narodowych i katolickich. skupionych na prawicy i w centrum.

(D. c. n.)



# TELEGRAMY.

## Nuncjusz papieski w Berlinie.

BERLIN, 4.7. Jak się dowiaduje „Berliner Tageblatt“ dziś rano przybywa Nuncjusz Papieski w Niemczech mgr. Pacelli z Monachjum do Berlina, aby odwiedzić Kanclerza Rzeszy. Nuncjusz otrzymał w tej sprawie od Ojca Świętego polecenie.

## Zbrodnie niemieckie w Zagłębiu Ruhry.

**Wykrety niemieckie — stanowisko stolicy apostolskiej.**

BERLIN, 4.7. Tutejsze pisma donoszą z Rzymu, że poseł niemiecki przy Watykanie von Bergen został przyjęty na posłuchaniu przez Kardynała Gaspari'ego. Rozmowa ta dotyczyła się telegramu Kardynała Stanu do Nuncjusza Apostolskiego w Niemczech msgr. Pacelli. Poseł niemiecki oświadczył, że Rząd jego już od pierwszego dnia zastosowania biernego oporu, potępił każdy akt gwałtu, a zamach kolejowy pod Duisburgiem wymknął się z pod kontroli niemieckiej wskutek wydalenia licznych urzędników niemieckich z obszaru zajętego. Rząd niemiecki nie potrzebuje jakichkolwiek osobnych wezwań, ażeby potępić akty sabotażu.

Według „Vossische Ztg.“ miał Ojciec Św. przez Kardynała Gaspari'ego udzielić następującej odpowiedzi posłowi niemieckiemu:

Byłoby błędem, gdyby instrukcje papieskie przesłane Nuncjuszowi msgr. Pacelli'emu tłumaczono jako potępienie biernego oporu. Ojciec Święty nie chciał o tem wypowiedzieć swego sądu, tak samo, jak w liście swym do Kardynała Gaspari'ego nie miał zamiaru potępić faktu obsadzenia Zagłębia Ruhry i żądać od Francji wycofania swych wojsk. Dokumentami temi chciał Ojciec Św. tylko zachęcić narody do szukania dróg porozumienia.

## Urozczenia Litwinów.

KOWNO, 4.VII (Pat). Prezes nowego gabinetu Galwanaukasa, przedstawiając program nowego rządu, ostatni ustęp poświęcił Polsce, oświadczając między innymi: Polska ciągle jeszcze okupuje siłą zabraną ziemię litewską i Wilieńczyznę oraz stolicę Litwy—Wilno. Oswobodzenie tych ziem będzie najważniejszą troską rządu w politykę zagraniczną. Rząd oczekuje w tej dziedzinie współpracy sejmu.

## Komorne w złotych polskich.

POZNAŃ, 5.7. Stowarzyszenie właścicieli domów ogłosiło w pismach, że z dniem 1-go lipca ustanawia się komorne, wynoszące podwyższone o 15 proc. komorne przedwojenne, płatne w złotych polskich, licząc za

markę przedwojenną 23 grosze według kursu w dniu płatności. Od lokali handlowych podwyżka wynosi 40 proc. według tej samej relacji. Świadczenia w dalszym ciągu ponoszą lokatorzy. Lokatorów, nie chcących płacić powinien każdy właściciel domu zapisać do księgi referencji, znajdujących się w Stowarzyszeniu. Ogłoszenie to zawiera w dalszym ciągu punkt, według którego żadnemu właścicielowi domu nie wolno nawet po zniesieniu ustawy o ochronie lokatorów wynająć lokalu bez zasięgnięcia opinii o nowym lokatorze w Stowarzyszeniu. Odezwa dodaje, że właściciel, który nie stosuje się do podanych warunków, będzie uważany za jednostkę niehonorową i jako taki zostanie ze Stowarzyszenia wykreślony i towarzysko zbojkotowany.

## Pruska bezczelność.

BYDGOSZCZ, (AW). »Deutschthumsbund« rozwija coraz intensywniejszą działalność. Ostatnio »Deutschthumsbund« przystąpił do rozdawania orderów swym członkom. Ordery te na wstędze czarno-biało-czerwonej wydawane są za wierność narodową niemiecką w wojnie światowej. (Für Treu im Weltkrieg).

## Pogrzeb ofiar zamachu.

CREFELD 4. 7. (Pat). Wczoraj przy współudziale licznej publiczności odbył się pogrzeb 9 żołnierzy belgijskich, zabitych podczas zamachu na pociąg.

## Potępienie sabotażu.

BERLIN 4.7. (Pat). Komisja Centralna rolnych związków zawodowych uchwaliła dziś rezolucję, potępiającą akty sabotażu w Zagłębiu Ruhry. Rezolucja wzywa rząd niemiecki, aby wyszedł i pociągnął do odpowiedzialności wszystkich winnych. Odezwę w powyższym duchu przygotowuje również kanclerz Cuno. Na odnośną decyzję kanclerza Cuno wpłynęła podobno dzisiejsza jego rozmowa z nuncjuszem papieskim, Paccelim.

## Pos. Diamand i strajk kolejowy.

Otrzymujemy następującą wiadomość ze Lwowa z dnia 2-go b. m.:

Dnia 1-go lipca poseł Diamand urządził pod pozorem zebrania relacyjnego wielki wiec kolejarzy, na którym wzywał, aby jeszcze kilka dni wytrwali w strajku. Skutek tego przemówienia był taki, że pracownicy z warsztatów i ogrzewalni, którzy dziś o g. 7 i pół rano mieli zgłosić się w myśl wezwania Dyrekcji kolei u swych naczelników oddziałów, nie zgłosili się wcale. Dziś spodziewany jest przyjazd posła Kuryłowicza, który ma przywieźć wskazówki dla strajkujących co do dalszej walki.

(Może pos. Diamand wyjaśni i sprostuje tę wiadomość, która pod względem państwowym nie przedstawia się wcale dodatnio?)

## Szpiegostwo przeciw Polsce w Gdańsku.

GDĄSK AW. W związku z rozstrzelaniem szpiega Szelegetera i ujawnienia jego przeciwpolskiej działalności w Gdańsku, prasa niemiecka podaje szereg szczegółów o jego działalności gdańskiej, aby usprawiedliwić go jako bohatera narodowego w oczach ziemaków. Z cyniczną otwartością prasa niemiecka chętnie się, iż Szelegeter osaczył całym sztabem wywiadowców niemieckich wszystkie urzędy polskie, śledząc pilnie ich działalność. W związku z tem staje się jawnym, iż szpiegostwo to możliwe było jedynie przy pomocy i za zgodą władz gdańskich. Niektóre szczegóły, ujawnione przez prasę niemiecką, zdradzają, że byli wojskowi armii niemieckiej, będący dziś w służbie senatu gdańskiego, udzielali wywiadowcom niemieckim wszelkiego rodzaju pomocy.

## Zabiegi Stolicy Apostolskiej w Berlinie.

**O dyskusję parlamentarną w sprawie sabotażu.**

BERLIN, 4.7. Nuncjusz Papieski Pacelli, który dzisiaj rano przybył tutaj z Monachjum udał się natychmiast po swoim przybyciu do kanclerza Rzeszy i odbył z nim krótką konferencję w sprawie akcji sabotażowej w Zagłębiu Ruhry. Konferencja ta, która dziś po południu dalej się toczyła, będzie jutro przed południem ukończona.

Tymczasem partja socjalno-demokratyczna biorąc za podstawę telegram Ojca Św. w sprawie zaniechania biernego oporu w Zagłębiu Ruhry domaga się otwarcia w Reichstagu dyskusji w sprawie akcji sabotażowej i złożenia przez Rząd publicznego

oświadczenia w tej sprawie. Czy do takiej rozprawy politycznej przyjdzie, zależy od przebiegu rokowań Nuncjusza Papieskiego z Kanclerzem Rzeszy. Z dobrego źródła zapewniamy, że Kanclerz Rzeszy dał do zrozumienia socjalno-demokratycznej grupie w Reichstagu, iż tego rodzaju rozprawa byłaby w chwili obecnej dla Rzeszy szkodliwa. Zdaje się, że do takiej dyskusji przed feriami nie przyjdzie.

## Koniec legendy o Tichonie.

**Gorliwy zwolennik sowietów zawsze wróg Polski.**

MOSKWA, 5. 7. (A. W.) Tichon ogłosił pismo do duchowieństwa i wiernych Cerkwi prawosławnej. W piśmie tem Tichon podkreśla, że nie był on wrogiem sowietów, za jakiego go uważają. Jeśli w pierwszym roku władzy sowieckiej występował przeciwko niej, to robił to na skutek swego wychowania i tendencji ówczesnego soboru. Od tego czasu wiele się zmieniło i teraz musi on nawet szukać pomocy sowietów i prosić ich o wystąpienie w obronie prawosławnych Rosjan, prześladowanych przez Polaków.

W dalszym ciągu Tichon występuje z krytyką cerkwi odrodzonej i oskarża ją, że głównym celem jej członków jest interes osobisty, nagrody i stanowiska. O obecnym stosunku swoim do Sowietów. Tichon mówi, że odtąd nie jest on wrogiem Sowietów i wszelkie usiłowania emigrantów i białych organizacyj wywarcie nań wpływu nie będą miały żadnego znaczenia. Kończy swe pismo słowami następującymi:

„Zrozumiałem kłamstwa i oszczerstwa, rozpuszczanie przez wrogów władzy sowieckiej. Bóg pokoju i miłości będzie z nami“.

## RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 4. VII.

Funt angielski	475.000
Dolar	103.000
Frank szwajcarski	18.200
Frank francuski	6.175
Korona czeska	3.080
Korony austriackie (100)	144
Marka niemiecka	0.61

## Sprawozdanie ze zbiórki w „Tygodniu Czerwonego Krzyża”

Przy kościele w klasztorze	44.000	Plakaty	11.000
„ „ „ katedrze	144.800	Pieczątki	11.500
„ „ „ farze	53.000	Znaczk papierowe	18.000
W hotelu »Victoria«	300.000	Szpilki i lak	15.300
Kwsta uliczna 20 maja	665.590	Czysty zysk	7.246.016
W cukierni p. Bednarskiego	275.000		
„ „ p. Czecha	525.500		
Kino »Nowości«	322.745		
Za nalepki	1.169.000		
Kwsta uliczna 27 maja	467.500		
Z gimnazjum p. D. Ślósarskiej	127.380		
„ „ p. Steinbokówniej	20.000		
Od szkoły technicznej	42.000		
„ personelu Gimnazjum Z. K.	85.000		
„ uczennic p. Aspisa	200.000		
„ szkoły kupieckiej	23.270		
Od Grupy Pomocniczej z Lubrańca	282.500		
Od Grupy Pomocniczej z Aleksandrowa	1.277.631		
Od Grupy Pomocniczej z Chodcza	1.276.400		
Razem: mk.	7.301.816		
		Razem Mk.	7.301.816

PREZES: Anna Boye.

VICE-PREZES: Dr. F. Szeliga.

## Warszawski Magazyn Ubiorów Męskich

# ANTONIEGO MIESZAŁSKIEGO

w WŁOCŁAWKU ul. Warszawska 15.

Poleca duży wybór garniturów we wszystkich kolorach, garniturków dzieciennych bluz i spodni do pracy.

Ceny konkurencyjne.

Ceny konkurencyjne.



# Moskiewskie lochy więzienne.

Lubianka. Jak traktują więźniów. Co kryją w sobie pola Chodynki. Jak zginął arcybiskup Benjamin.

Główne więzienie dla politycznych przestępców w Rosji znajduje się w Moskwie. Jest to tzw. »Lubianka«. To, co dawniej w carskiej Rosji podciągało się pod pojęcie »politycznego przestępstwa« — stanowi też zbrodnię w oczach arcyrewolucyjnego rządu czerwonego. Zbrodnią tą jest »niebłagonadźność«, czyli brak zaufania do stojących u steru siepaczy, mniejsza o to, carskich czy niecarskich... Jedni zapelniali niegdyś, drudzy zapelniają dzisiaj lochy Lubianki setkami przeważnie niewinnych ofiar.

Lubianka wyjątkowo nie podlega komisarzowi »sprawiedliwości«, lecz głównemu zarządowi policji, stanowiącemu sekcję komisariatu spraw wewnętrznych. Aby się dostać do Lubianki, wystarczy donos-anonimowy, cień obwinienia o nieprawomyślność, a już wrota ponurych lochów zamykają się za ofiarą.

Więzienie to mieści obecnie ponad 15 tysięcy skazańców. Politycznych więźniów z pośród duchowieństwa, których obecnie jest moc, pomieszczono osobno w klasztorze Androniowski. 60 proc. aresztantów, to rzecz charakterystyczna, chłopcy, robotnicy, krasnoarmiejcy, a więc, zdawałoby się, rdzeń czerwonego społeczeństwa. Mniejszość, bo 40 proc. tworzą »inteligenci«, słusznie czy niesłusznie uważani za wiecznych opozycjonistów tak przez ultra-reakcyjny caryzm, jak i przez skrajno-radyczny bolszewizm.

Jak i za czasów nikolajewskich, tak i teraz »politycznych przestępców« zaszczycano się do daniem specjalnej straży, złożonej zazwyczaj z Chinczyków lub Łotyszów, którzy jako niewładający językiem rosyjskim, cieszą się zaufaniem władzy.

Rygor panuje tam iście drakoński. Za najmniejsze przewinienie ciemnica i ścisły post, nie mówiąc już o biciu, które należy do programu dziennego; dozorca katują więźniów przy łada okazji nap. wtedy, gdy ci odmawiają przyjęcia posiłku, jakiegoby nawet najbardziej zgłodniały szczer nie tknął.

Więzienie jest tak przepelnione, że w jednej maleńkiej celce tłoczy się 5 aresztantów. Nic dziwnego, że w takich warunkach śmiertelność jest olbrzymia. Niemal trzecia część więźniów umiera na gruźlicę.

Okropne położenie nieszczęśliwych pogarsza jeszcze okoliczność, że dozorca więzienni, to istnie bydlęta w ludzkim ciele, troskliwie dobrane z pośród najgorszego pomiotu pseudoludzkiego, pojone dwa razy na dzień wódką, które starają się podwładnym sobie istotą w wyrafinowany sposób zatruci każdą chwilę nędznego żywota.

Kto raz wejdzie do »Lubianki«, ten może uważać się za straconego. Rzadkie są wypadki, by taki więzień odzyskał wolność. Najczęściej spotyka go okropna śmierć w podziemiu, w osławionej »izbie śmiertelnej«. Egzekucje załatwia w nocy potajemnie osławiona »kompanja cudzoziemska«, t. j. Chinczyki lub Łotysze, poczem zwłoki pod osłoną nocy wywozi się i grzebie na znanym polu chodyńskim, troskliwie zacierając wszelki ślad istnienia męczennika.

Mówią, że pola Chodynki kryją w sobie liczbę szkieletów liczniejszą o wiele od tych wielotysięcznych rzesz, które przed trzydziestu laty zebrały się tu na uroczystość koronacyjną Mikołaja II, kiedy to wskutek ścisłości z tłumów kilkaset osób postradało życie.

Specjalnie niebezpieczni dla całości sowieców »zbrodniarze« bywają odtransportowani do więzień północnokaukaskich, gdzie znajdują śmierć z ręki tamtejszych »czekistów«. Tam też stracono niedawno 20 robotników, którzy rzekomo uknuli zamach na

»niekoronowanego cara Petrogradu« Zinowiewa.

Wśród ofiar Lubianki znajdował się arcybiskup Petrogradu, Benjamin, którego mimo ciężkiej choroby przetransportowano z Petrogradu do Moskwy, na rękach czekistów wniesiono do kaźni i zastrzelono.

Te wstrząsające szczegóły, przejmujących zgrozą scen bestjalstwa sowieckiego opowiada pewien rosyjski więzień, któremu udało się »zbiedz z »Lubianki« i dostać się do Konstantynopola. W gorących słowach apeluje on do ludów Europy, do wszystkich rządów i towarzyszt kulturalnych, aby nareszcie pospieszyły z pomocą tysiącom ofiar, które giną bez ratunku w mrokach ociekających krwią lochach czerwonej Rosji.

## KILKUWIERSZÓWKI.

### Z POLSKI I O POLSCE.

× Przedwczoraj zakończono posiedzenie ścisłej Rady Wojennej. Po posiedzeniu p. Piłsudski podał się do dymisji.

× W Komisji Skarbowej rozpoczęto obrady nad wprowadzeniem podatku majątkowego.

× Do Małopolski Wschodniej powraca kilka tysięcy ukrainców, którzy z powodu wypadków politycznych wyemigrowali z kraju.

× Ze sfer ukraińskich donoszą, jakoby w Warszawie miał być założony uniwersytet ruski.

× Z Poznania donoszą, że daje się tam odczuwać wielki brak cukru i tytoniu.

× Do Wilna przybyła wycieczka dziennikarzy warszawskich.

× Konsulat niemiecki w Warszawie podniósł odrazu opłatę za wizę z 285,000 marek niemieckich, na 900 tysięcy mk.

× W Łodzi zaaresztowano 50 waluciarzy, u których znaleziono 10,000 dolarów, kilkaset funtów szterlingów i znaczną sumę we frankach szwajcarskich.

× Z Podkarpacia donoszą, że bolszewicy rozwinęli tam wielką agitację przeciwpaństwową.

### Z CAŁEGO ŚWIATA.

× Według ostatniego wykazu długi Węgier wobec Anglii wynoszą 69 miliardów koron węgierskich. Wobec Francji 89 1/2, wobec Belgji 12 1/2, a wobec Grecji 350 milionów koron, takż ogólny dług Węgier wobec zagranicy wynosi 170 miliardów koron węgierskich.

× Na linii Bukareszt — Jassy wykoleił się pociąg, przy czem 13 osób zostało zabitych, a przeszło 5 osób odniosło rany.

× Trwająca w Moskwie i Piotrogradzie przez dwa dni ulewa spowodowała cały szereg zawałów się kamienic i murów.

× Według »Journal Officiel« wpływy budżetowe Francji na rok 1923 zostały ustalone na sumę 23,437,954,800 franków. Wydatki 23,502,487,500 fr.

## Różne.

### O zwłoki żydowskie dla prosek-torium.

W sprawie zwłok żydowskich dla nauk anatomji, rabinat warszawski jeszcze nie powziął ostatecznej uchwały. Do rabinatu nadchodzą listy żydowskie z protestami przeciw wydawaniu zwłok. Odzywają się jednak i głosy rozsądne ze strony żydów, którzy przyszli już do przekonania, że w prosek-torium nie mogą leżeć wyłącznie zwłoki chrześcijańskie. Między innymi pewien rabin, zażywający u swoich wielkiej powagi, wypowiedział się za oddawaniem do prosek-torium zwłok żydowskich prostytutek i handlarzy żywym towarem.

### Policja polska zmusza do obrze-zania.

Rzecz dzieje się w Węgrowie Ziemi Łomżyńskiej. D. M. urodził się syn, ale gmina żydowska nie zezwoliła na obrzezanie niemowlęcia, a to z powodu, że tenże D. M. posyła swoją córkę w szabes do szkoły. Żyd udał się z zażaleniem do miejscowej policji, a taż zmusiła jego współwyznawców do obrzezania dziecka. Donosi o tem żydowski »Moment«.

### Echa uroczystości ku czci Pasteura.

W uzupełnieniu wiadomości o reprezentacji Polski na uroczystościach ku czci Pasteura w Paryżu dodajemy, że wydział intendencji wyższej szkoły wojennej w Warszawie reprezentował na uroczystościach ku czci Pasteura we Francji uczeń tego wielkiego uczonego, dr. Bujwid, profesor higieny wydziału.

Prof. dr. Bujwid wręczył na uroczystościach pasteurowskich w Paryżu artystycznie wykonany adres do wydziału intendencji i złożył wieniec na grobie Pasteura.

### Jak bolszewicy popierają oświatę?

Prasa rosyjska donosi z Wławy-wostoku, że wskutek filtracji profesorów i studentów uniwersytetu miejscowego, przeprowadzonej przez specjalną komisję, złożoną z komunistów, zwolniono 345 studentów z ogólnej liczby 600 i 16 profesorów. Wykłady na niektórych wydziałach zostały zawieszono wskutek braku wykładowców i słuchaczy. (Russpr.)

## OFIARY.

Złożono w Administracji Słowa Kuj.

Na odbudowę kaplicy św. Kazimierza W. Niedzielska 20,000 mk.

## Mleczarnia i Kawiarnia

przy ul. 3 Maja 15

została zaopatrzona w świeże produkta, jak:

poziomki,  
truskawki,  
czereśnie  
oraz produkty mleczne.

Plandeki, płachty na żniwo wozy, worki, pasy transmisyjne, oraz wszelkie wyroby powroźnicze poleca

**W. Skonieczny**  
Włocławek, Tumska 13.

Egzemę, Liszaje i t. p. usuwa maść

„Lain Age“ sprzedają apteki i składy apteczne. Apteka A. Gaseckiego w Warszawie.

Suchoty oraz wszelkie choroby piersiowe leczy „Balsam Thiocolan Age“. Używa się za poradą lekarza. Sprzedają apteki i składy apteczne.

**BÓL GŁOWY: MIGRENE**  
NATYCHMIAST USUWA  
**MIGRENO-NERVOSIN**  
BEZBARWNEGO PĘNY I NIE-SZKODLIWY DLA ŻYWIENIA I SRODEK  
MARKA „KOGUT“



Zezwala się na wywożenie wszelkiego gruzu, ziemi i śmieci na plac nowobudującej się

**FABRYKI OSI**

NA KOKOSZCE

ul. Kapitulna obok przejazdu kolejowego.

## Dr. med. Frankenstein

choroby wewnętrzne, weneryczne i płciowe

przyjmuje od 3 do 7. w. Kościuszki 9.



**KTO** może dostarczać zaraz grubego węgiel drewniany.

Informacji wraz z ceną proszę udzielić do **spawalni metali**, Włocławek, Bulwarowa 8.

## OGŁOSZENIA DROBNE.

Do wynajęcia samochody osobowe, ciężarowe i sprzedaż samochodów, Kilińskiego 16 a.

Gospodyn-kucharka poszukuje posady od zaraz. Nowy Rynek 7, Gorczewski.

Młoda osoba z 6-cio klasowym wykształceniem, znająca krój, szycie, rysunki i różne roboty ręczne poszukuje jakiego zajęcia.

**Sad owocowy** 800 drzew do wydzierżawienia majątek Okrągła pow. Lipnowski.

Zgubiono weksel wystawiony na mk. 1,000,000 podpisany przez A. Majera. Łaskawy znalazca proszony jest o zwrócenie go do adm. Słowa Kuj. za nagrodą mk. 25,000.

Zgubiono książeczkę wojskową Gustawa Stiltera, wydaną przez P. K. U. Włocławek. Łaskawy znalazca raczy oddać do policji.

Zgineło świadectwo zwolnienia z wojska, na imię Władysława Markowicza. Znalazcę upraszam o złożenie w Redakcji.

## NOWY ROZKŁAD JAZDY KOLEJĄ

od 1 czerwca b. r.

Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ do Gdańska:

kurjer warszawski " " 2.53  
osobowy warszawski o godz. 12.12  
kurjer bukareszteński " " 13.37  
osobowy warszawski " " 24.00

do Bydgoszczy:  
osobowy warszawski o godz. 3.46  
do Poznania:

osobowy warszawski o godz. 24.00  
kurjer warszawski " " 2.53

do Torunia:  
osobowy warszawski o godz. 19.28  
do Ciechocinka:

osobowy warszawski o godz. 19.28  
do Łodzi:

osobowy gdański o godz. 5.08  
osobowy ciechociński " " 7.50

do Warszawy:  
kurjer poznański o godz. 2.22  
osobowy gdańsko-poznański 5.08  
osobowy ciechociński o godz. 7.50  
osobowy bydgoski " " 12.06  
osobowy gdański " " 16.43

do Warszawy, Lwowa i Bukaresztu:

kurjer gdański " " o godz. 15.32

Pociągi odchodzące z Włocławka o 7.50, 12.12, 16.43 i 19.28 iść będą przez Skierniewice, gdzie będzie połączenie od i do kurjerów krakowskich.

Kurjer warszawski do Gdańska iść będzie przez Inowrocław z przesiedaniem do kurjera Poznań—Gdańsk.

Ogłaszajcie się w Słowie Kujawskim.